

SPRAWOZDANIE Z SESJI NAUKOWEJ „ROZWÓJ NIEMIECKIEGO PROBLEMU
NARODOWO-PAŃSTWOWEGO PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ”

W dniach 28-29 kwietnia 1988 r. odbyła się w Instytucie Zachodnim sesja naukowa poświęcona kwestii niemieckiej w okresie powojennym. W założeniu stanowiła ona próbę podsumowania dotychczasowych badań i stąd też większość planowanych referatów miała charakter przekrojowy i syntetyczny. Na referatach i komunikatach (było ich jedenaście) spoczął zresztą cały ciężar sesji, ponieważ odczytanie ich wypełniło większość czasu przeznaczanego na obrady i siłą rzeczy odsunęło to dyskusję na plan dalszy. Koncepcja oparcia sesji głównie na wcześniej napisanych tekstach wiązała się najprawdopodobniej z tym, że mają one stanowić materiał wyjściowy do przyszłej publikacji książkowej na temat kwestii niemieckiej po II wojnie światowej.

W doborze referatów zwracało uwagę dość mocne wyeksponowanie zagadnień dotyczących polityki i wewnętrznych procesów zachodzących w obu państwach niemieckich. Po części był to niezamierzony skutek zmian wprowadzonych w ostatniej chwili do programu¹, ale takie właśnie rozłożenia akcentów świadczyło również o docenieniu rosnącej roli państw niemieckich, niedwuznacznie emancypujących się spod zależności wielkich mocarstw. W każdym razie, międzynarodowym uwarunkowaniom kwestii niemieckiej było poświęcone jedynie wystąpienie prof. J. Krasuskiego (*Dwie linie rozwoju w polityce czterech mocarstw wobec Niemiec 1945-1949*). Referent przytoczył w nim własny tekst napisany przed 20 laty i omawiający narastanie po wojnie rozbieżności między czterema mocarstwami, które doprowadziły ostatecznie do rozpadu jedności niemieckiej. Tekst ten opatrzył następnie autor komentarzem podkreślającym niewygasłą aktualność problemu niemieckiego, który wciąż utrudnia trwale znormalizowanie stosunków w Europie. Język obu części wystąpienia prof. J. Krasuskiego był różny i mimo woli świadczyło to o subtelnych korzystnych zmianach zachodzących w polskim niemcoznawstwie.

W trakcie obrad stosunkowo najdokładniej i najwszechstronniej naświetlono postawę rządu i społeczeństwa zachodniemieckiego wobec podziału Niemiec. Doc. J. Marczewski (*Kwestia narodowa niemiecka w polityce RFN w latach 1969-1986*) podkreślił, iż u schyłku lat sześćdziesiątych rząd boński odsunął sprawę zjednoczenia państwowego i działalność swoją skupił na pielęgnowaniu niemieckiej więzi narodowej. Nie oznacza to wszakże, aby Bonn w ogóle i na zawsze wyrzekło się idei odbudowania jedności niemieckiej; już w samym dążeniu do zachowania łączności kulturowej zawarte są implikacje polityczne, bowiem *Kulturnation* cechowała zawsze, i cechuje nadal, tendencja do przekształcenia w *Staatsnation*. Referent wskazał m.in. na dwa zjawiska, które zwróciły powszechną uwagę w latach osiemdziesiątych: po pierwsze, objęcie władzy w 1982 r. przez koalicję CDU/CSU i FDP nie zerwało ciągłości w polityce wobec NRD; po drugie — państwa niemieckie z powodzeniem wyizolowały wzajemne stosunki z okresowych napięć i konfliktów między Wschodem i Zachodem.

W kilku wystąpieniach scharakteryzowano postawę sił wewnętrznych w Republice Federalnej wobec kwestii niemieckiej. Doc. T. S. Wróblewski (*Kontrowersje*)

¹ Program sesji uległ zmianie wskutek wypadnięcia pięciu referatów: L. Pastusiaka, *Wielkie mocarstwa wobec podziału i zjednoczenia Niemiec*; M. Cygańskiego, „Wiedervereinigungspolitik” RFN w latach 1949-1969; J. Skibińskiego, *Kwestia narodowa niemiecka w polityce NRD*; J. Sułki, *Polska wobec niemieckiej kwestii narodowej 1945-1988*; Z. Kulaka, *Problem niemiecki w podręcznikach szkolnych RFN*.

wokół zagadnień współpracy kulturalnej między NRD i RFN) omówił szczegółowo polityczne tło sporów w RFN, które towarzyszyły wieloletnim rokowaniom z NRD w sprawie podpisania układu o współpracy kulturalnej; polemiki te dotyczyły nie tylko poszczególnych punktów układu, ale i taktycznego sensu zawierania z NRD ramowych porozumień w dziedzinie kultury. Dr M. Tomczak (*Opozycyjna SPD wobec problemu niemieckiego w latach 1982-1987*) wskazała na nowe elementy w postawie SPD po jej przejściu w 1982 r. do opozycji: eksponowanie współodpowiedzialności NRD i RFN za bezpieczeństwo europejskie, poparcie dla nowej wersji idei *Mittleurop*y, nacisk na podjęcie ze Wschodem rozmów w sprawie kontroli zbrojeń *etc.* Dr W. Miziniak (*Partia Zielonych a kwestia narodowa niemiecka*) wystąpił z twierdzeniem, iż partia Zielonych nie przejawia większego zainteresowania kwestią niemiecką, potępia wszelką politykę, która może prowadzić do wzrostu napięć międzynarodowych i uważa, że Europa ma do czynienia z problemami daleko ważniejszymi niż odtworzenie zjednoczonego państwa niemieckiego.

Do interesujących wniosków doszedł doc. J. Byczkowski (*Problem niemieckiej identyfikacji w RFN i NRD*) w rozważaniach poświęconych ocenie stanu świadomości narodowej Niemców. W przypadku RFN dostrzegł wyraźny zanik identyfikacji ogólnoniemieckiej i pojawienie się nowego patriotyzmu, karmiącego się dumą z bezprzykładowych osiągnięć Republiki Federalnej; w młodszym pokoleniu — mówił referent — dochodzą do głosu postawy kosmopolityczne i nierzadko „miłość do ojczyzny” uważana jest po prostu za uczucie anachroniczne. W NRD występuje również proces stopniowego, coraz silniejszego utożsamiania się z państwowością wschodnioniemiecką, ale wiele zjawisk zdaje się wskazywać na wolniejszy niż w RFN zanik świadomości ogólnoniemieckiej. Refleksje te uzupełnił komunikat dr. A. Saksona (*Problem niemiecki w świadomości młodzieży RFN*), w którym autor przeanalizował dane pochodzące z sondaży prowadzonych wśród młodzieży zachodnioniemieckiej; wynika z nich jednoznacznie, że w młodym pokoleniu kompleks zagadnień związanych z pojęciem „kwestii niemieckiej” budzi tylko nikłe zainteresowanie. Nawiasem mówiąc, można żałować, iż wyniki analitycznych badań w NRD są — niestety — wciąż niedostępne dla zainteresowanych.

Problematyka wschodnioniemiecka pojawiła się na sesji w nieco skomniejszym wymiarze, choć można było odnieść wrażenie, iż spotyka się ona z większym nawet zainteresowaniem niż tematyka dotycząca wyłącznie Republiki Federalnej; z głosów w dyskusji wynikało jasno, że istnieje zapotrzebowanie na autentyczną literaturę o NRD — uczciwą, rzeczową i pozbawioną propagandowego bełkotu. Podczas sesji dr B. Perlak (*Kwestia narodowa niemiecka w polityce NRD*) zarysował ewolucję stanowiska rządu wschodnioniemieckiego wobec sprawy zjednoczenia państwowego, z położeniem szczególnego nacisku na objaśnienie strategii i taktyki SED w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych; na tym też tle ukazał odejście SED od koncepcji jednego narodu niemieckiego i późniejsze meandry dziwacznej teorii o dwóch narodach niemieckich. Ostrą zależność nauki od polityki w NRD widać również na przykładzie perypetii językoznawców wschodnioniemieckich. Dr I. May (*Zagadnienia oceny niemieckich zjawisk językowych w lingwistyce NRD*) omówiła pojawienie się w latach siedemdziesiątych teorii o wykształcaniu się narodowego wariantu niemieczyny w NRD i stopniowe zarzucenie tej koncepcji w latach osiemdziesiątych.

Sesja miała również interesujący wątek wykraczający poza tematykę ściśle niemiecką. Prof. J. Kozeński (*Austriacki problem narodo-państwowy po II wojnie światowej*) przedstawił zagadnienie kształtowania się koncepcji samodzielnego państwa austriackiego i ukazał wpływ wojny na procesy narodotwórcze w Austrii,

Referent podkreślił, że jakkolwiek austriacka świadomość narodowa ugruntowała się zasadniczo w reakcji na zbrodnie popełnione przez naród niemiecki podczas II wojny światowej, to jednak proces ten nastąpił na podłożu istniejącego już wcześniej poczucia austriackiej odrębności kulturowej. Z referatem prof. J. Kozieńskiego korespondował komunikat mgr. J. Muszyńskiego (*Stosunki RFN-Austria na tle postanowień austriackiego traktatu państwowego z 1955 r.*) poświęcony regulacji stosunków austriacko-zachodniemieckich w latach pięćdziesiątych (uznanie niezależności Austrii przez RFN, przejęcie przez RFN długów austriackich *etc.*) oraz postanowieniom układu państwowego z 1955 r., które bezpośrednio rzutowały na relacje między tymi dwoma państwami.

W obradach dominował w zasadzie ton rzeczowej i spokojnej analizy. Może tylko w ocenach aktualnej sytuacji widać było pewną ambiwalencję: obok akcentów uspokajających pojawiały się głosy niepokoju o przyszły bieg wydarzeń na ziemi niemieckiej. Ale to już chyba nieodłączna cecha wszystkich konferencji naukowych poświęconych współczesnej problematyce niemieckiej. Bardziej natomiast dziwi, iż sesja nie sprowokowała do wystąpień weryfikujących uproszczone sądy o przeszłości, których doprawdy nie brak w polskim niemcoznawstwie. Zbliżająca się czterdziesta rocznica powstania RFN i NRD powinna raczej skłaniać nie tylko do ogólniejszej refleksji nad europejskimi implikacjami problemu niemieckiego, ale i do przewartościowań, bez których ujęcia syntetyczne zamieniają się w stek komunałów. Trochę szkoda, że tego właśnie zabrakło, bo bezpretensjonalna i niewymuszona atmosfera obrad stwarzała chyba dobrą okazję do swobodnej rozmowy o sprawach niemieckich.

Zbigniew Mazur